

KURYER ŚLĄSKI

PISMO POSWIECONE

SPRAWOM LUDU POLSKIEGO NA ŚLĄSKU

Redakcja i Administracja: Bytom G.-Ś., ulica Elekoralna (Kurfirstenstr.) 19

PRZEDPŁATA:

11.10 mk. na ówierz roku bez odnośzenia.
12.00 - z odnośzeniem do domu
3.70 - na miesiąc bez odnośzenia
4.00 - na miesiąc z odnośzeniem

TELEFON: Bytom 40 i 47.
REKLAMY: 2.25 mk. za wiersz petytowy.
OGŁOSZENIA:
75 fenigów za wiersz petytowy.

Przygotowania niemieckie do powstania.

Bytom, 3. lutego. Zbrojenia niemieckie przybierają w ostatnich czasach coraz bardziej zastraszające rozmiary i wskazują na to, że niemieckie przygotowania do wybuchu powstania weszły w ostatnie stadium. Ze wszystkich stron terenu plebiscytowego nadchodzą niepokojące wiadomości. Przez linię demarkacyjną wciąż jeszcze otwartą przechodzą bandy zorganizowanych „stosstruplerów” i olbrzymie transporty broni. Przypominamy, że przed paru dniami przychwycono w Niem. Racławicach olbrzymi transport dynamitu. W niedzielę ubiegłą skonfiskowano na dworcu bytomskim wagon broni. Nie dodajemy już tu owych codziennych odkryć broni niemieckiej, jak ostatnio w gmachu sądu karnego w Bytomiu, na dworcu w Król. Hucie i t. d. Obecnie dochodzą nas wiadomości o nowych odkryciach broni:

Siemianowice. Policja plebiscytowa przeprowadziła rewizję u nauczyciela Rottera na pocztę i skonfiskowała 52 granatów ręcznych i większą ilość naboji browniingowych. Rottera i dwóch innych hajmatrójów aresztowano.

Opole. W nocy z soboty na niedzielę przyłapano na sacyi w Opolu 1 wagon wybuchowych materiałów, adresowany do starszego sztygara Pacha w Katowicach, Sophienstrasse 3. Podana była zawartość jego jako narzędzia kopalniane. Następnie przytrzymano jeden wagon otwarty, wysłany z Woerth (palanyat nadreński), podany jako stare żelazko. W wagonie znaleziono łuski granatowe. Nadto przyrzynały władze koalicyjne dwa wagony z materiałem pionierskim, nowe siodła i uprzęża dla koni. Prócz tego zamknięte na klucze ciężkie skrzynie, wysłane z Głogowa do „Truppenübungsplatz Lamisdorf”. Nadawcą jest leutnant Arndt w Głogowie, odbiorcą park pionierski w Lamisdorfie.

Katowice. Dnia 1. lutego między godz. 12 a 1 w południe przeprowadzili urzędnicy koalicyjni rewizję za bronią w dyrekcji kolejowej w Katowicach. W piwnicy znaleziono 225 karabinów. Do każdego karabinu odliczone były 60 naboji. Aresztowano kilka osób. Sekretarz kolejowy Weher, dawniejszy porucznik

i znany organizator stosstruplerów, zbiegł. Jak stwierdzono, broń tę przywieziono 1. lutego rano na lokomotywie między węglami.

Koźle. U zwolnionego ze służby oficera policji plebiscytowej Siwona (Niemca) znaleźli władze koalicyjne we wtorek 1. lutego 7 karabinów, 85 nabojów i 5 browniingów. Siwon uciekł na automobilu za linię demarkacyjną.

Opole. Do Zagwizdzia (Friedrichsthal) przybył w piątek 23. stycznia oddział młodych ludzi w wieku 20 do 24 lat, w liczbie 40 osób. Wszyscy byli ubrani w mundury żołnierskie, mieli czapki żołnierskie niemieckie z wojskowymi odznakami. Przybyli od strony linii demarkacyjnej, ścieżkami polnymi. Zakwaterowani są u nadleśniczego v. Lescha, byłego oficera pruskiego. Druga część stoi kwaterą u karczmarza Sowady. Tegoż dnia wieczorem o godz. 9 przywieziono im na wozie żołnierskie pakunki. Wóz, który jechał również bocznymi drogami (nie szosą), był eskortowany przez 6 młodych ludzi. Inna część stoi kwaterą we wsi Jelowej. Na zapytanie miejscowej ludności podają, że są przysłani z komendy wojskowej w Brzegu do robót leśnych. Gdy ludność zaczęła wyrażać głośno niezadowolenie z tego powodu, skarżąc się, że sama nie ma roboty, a tu przysyłają obcych ludzi, pocieszyli ją przybysze wiadomością, że nie mają zamiaru pracować w lesie. Robota w lesie ma być tylko pozorem ich pobytu, w rzeczywistości przysłani zostali w innym celu. Oczekują jeszcze przybycia nowych 80 ludzi z Brzega. Wśród przybyłych znajduje się jeden wyszkolony pionier.

Fakty powyższe świadczą, że mamy do czynienia z niemiecką akcją, zakrojoną na bardzo szeroką skalę. Z różnych stron kraju nadchodzą wiadomości, potwierdzające nasze twierdzenia o przygotowaniu powstania niemieckiego. Niemcy, stracili nadzieję w zwycięstwo w plebiscycie, pragną widocznie chwycić się kroków rozpacz. Żądamy od komisji koalicyjnej odpowiednich zarządzeń dla ochrony spokojnej ludności górnośląskiej. Ludność zaś naszą wzywamy do bezwzględnej spokoju i do pogotowia.

Niemieccy urzędnicy sądowi kierownikami bojówek.

Bytom, 3. lutego. Donosiliśmy niedawno o odkryciu broni w gmachu sądu karnego w Bytomiu. Urzędnicy prokuratury i sądu ogłosili w „Ostd. Morgenpost” pismo, w którym usiłują zrzucić winę na Polaków. Niestety — mamy dowody na to, że odkrycie tej broni nie było przypadkowe. Urzędnicy tego sądu i prokuratury oddawna zajmują się organizowaniem „stosstruplerów”. Dwaj z nich siedzą już za to pod kluczem w więzieniu w Koźlu. Są to sekretarz sądu w Bytomiu i były porucznik p. Rabelow i kandydat sądowy Tick. Inny sekretarz prokuratury, były feldwebel-lejtnant Rubbel musiał uciekać przed podobnym losem z Górnego Śląska. Na ten sam los czeka jeszcze dyrektor sądu krajowego, kapitan rezerwy Wesel. Pan ten ma wysokie konto w Niemieckim Banku, z którego opłaca członków niemieckich bojówek. Dla udowodnienia naszych twierdzeń podajemy, że n. p. 8. listopada wypłacił on stosstruplerowi Lukoschowi 1000 marek. 20. listopada odbyło się na Rozbarku w

restauracji Pogody posiedzenie niemieckiej bojówki (Kampforganisation), na którym był obecny p. dyrektor sądu Wessel. On umożliwił ucieczkę stosstruplerowi Fizyi, poszukiwanemu przez władze koalicyjne za szmuglowanie broni, oraz dał mu pieniądze na drogę. Spodziewamy się, że komisja koalicyjna zaopiekuje się i tym stróżem sprawiedliwości w naszym kraju! Czy można wobec takich faktów mieć zaufanie do sądów niemieckich, których urzędnicy kierują stosstruplerami? Wszak sam radca prokuratury p. Schauwecker jest kierownikiem heimatrójów na powiat bytomski. Istnieje uzasadnione podejrzenie, że skonfiskowany na dworcu bytomskim wagon z bronią i gazami trującymi był przeznaczony dla tych urzędników sądowych — kierowników stosstruplerów. Czy wobec tego dziwić się można bandytyzmowi w naszym kraju, gdy sami stróże porządku i sprawiedliwości — urzędnicy sądowi niemieccy — zajmują się wzniecaniem niepokojów i popieraniem stosstruplerów?

powodu wyjazdu ministra spraw zagranicznych Sapiehy za granicę, urzędowe zastępstwo ministra spraw zagranicznych objął prezydent Rady ministrów Witos.

Z powodu pobytu naczelnika państwa we Francji.

Paryż, 3. lutego. (PAT.) Dzienniki tutejsze ogłaszają program pobytu naczelnika państwa w Paryżu. „Le Temps” donosi, że prezydent republiki francuskiej przyjął zaproszenie Rady miasta Paryża do ucze-

stniczenia w przyjęciu naczelnika państwa w ratuszu, które się odbędzie w sobotę.

Szkoły francuskie a przyjazd marszałka Piłsudskiego do Paryża.

Paryż, 3. lutego. Minister oświaty rozporządził, aby w dzień przyjazdu naczelnika państwa marszałka Piłsudskiego do Paryża wykładano we wszystkich szkołach Francji historię Polski. Wykład ma trwać godzinę.

Konferencja ambasadorów w sprawie taboru kolejowego dla Polski.

Warszawa, 3. lutego. Konferencja ambasadorów zgodziła się na żądania Polski, że przydział niemieckiego materiału kolejowego dla Polski nastąpi w stosunku do polskich obszarów, zajętych podczas wojny z Rosją przez wojska niemieckie. — Niemcy proponowali przyznanie taboru kolejowego w stosunku do obszaru Polski kongresowej.

Posiedzenie Rady portowej w Gdańsku.

Gdańsk, 3. lutego. (PAT.) Wczoraj odbyło się w ratuszu pierwsze zebranie Rady portowej, w której oprócz polskich i niemieckich członków Rady wzięli udział wysoki komisarz Ligi Narodów generał Haking, komisarz generalny p. Biesiadecki i prezydent senatu Sahm. Posiedzenie miało charakter konstytuujący.

Marka niemiecka wciąż spada.

Berlin, 3. lutego. Spadek niemieckiej marki na wszystkich zagranicznych giełdach trwa dalej. W Zurychu spadła marka o dalsze 2 centymy. Również z Amsterdamu nadchodzą podobne wieści. W Berlinie zaś podnosi się stale wartość zagranicznej waluty ze szkodą dla marki niemieckiej.

Bezrobocie w Berlinie.

Berlin, 3. lutego. Stan bezrobocia pogorszył się w ostatnim tygodniu. Liczba bezrobotnych w samym Berlinie wzrosła o dalsze 7200. Również w obwodach przemysłowych Rzeszy wzrasta się bezrobocie w sposób zastraszający.

Zaniepokojenie w zagłębiu Ruhry.

Essen, 3. lutego. Wśród górników zagłębia Ruhry zauważyć można wielkie zaniepokojenie z powodu podwyższenia cen za żywność. W niedzielę odbyły się w całym obwodzie przemysłowym liczne wiece, które miały przebieg bardzo burzliwy.

Niemcy muszą wypełnić żądania Koalicji.

Berlin, 3. lutego. Jak słychać, brukselska konferencja rzeczoznawców zajmować się będzie jedynie pytaniem, w jaki sposób zmusić Niemcy do wypełnienia warunków, dotyczących odszkodowań wojennych. Sekretarz stanu Bergmann twierdzi, że według jego informacji Niemcy nie będą miały możliwości oparcia się żądaniom Koalicji. Znaczy to, że będą musiały wypełnić do joty żądania państw sojuszników.

Aresztowanie niemieckich komunistów we Francji.

Genewa, 3. lutego. Według doniesienia dziennika „Humanite” aresztowano w Paryżu w ubiegły poniedziałek 3 niemieckich komunistów. W Lyonie aresztowano 2 dalszych komunistów niemieckich. Prezydent ministrów zażądał od prefekta policji dokładnego sprawozdania.

Nowy projekt socjalizacji górnictwa.

Berlin, 3. lutego. W kół parlamentarnych donoszą, że prezydent Rzeszy wypracował nowy projekt socjalizacji górnictwa. Nowy projekt przewiduje znaczny udział państwa w prywatnym przemyśle górnym.

Zaburzenie we Florencji.

Florencja, 3. lutego. Automobile opancerzone i ciężarowe obwożą policję i wojsko ulicami miasta. Gromadzące się tłumy ludności rozpędzają strzałami z karabinów. Podczas starć poniedziałkowych raniono 8 osób. Socjaliści i komuniści ogłosili strejk generalny.

Naczelnik państwa wyjechał do Paryża.

Warszawa, 3. lutego. (PAT.) We wtorek, punktualnie o godz. 10,45, naczelnik państwa wyjechał do Paryża specjalnym pociągami. Wraz z naczelnikiem państwa wyjechali minister spraw zagranicznych Sapieha i minister spraw wojskowych Sosnkowski.

Witos zastępuje Sapiechę.

Warszawa, 3. lutego. (PAT.) Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Z

Pamiętajcie Górnoślązacy! jak Was Niemcy krzywdzili!

Nietylko za rządów Hohenzollernów krzywdził polskich robotników kapitalista niemiecki. Płace górnośląskich robotników niższe są nawet obecnie od płac robotników w Niemczech. Płaca naszego robotnika w ostatnim kwartale 1919 roku wynosiła 1284 marek. Robotnik w okręgu Dortmund wziął w tym samym kwartale 1728 mk.; robotnik w okręgu po lewym brzegu Renu wziął 1645 marek. Nawet robotnik na Dolnym Śląsku wziął 1478 marek. Tylko robotnik górnośląski brał najmniej. I dlaczego? Bo jest Polakiem. Czy to jest sprawiedliwość?

Pamiętajcie o tem — Górnoślązacy — przy głosowaniu.

O szybki i sprawiedliwy plebiscyt.

Ostatnie praktyki niemieckie zmuszają nas do głębszego zastanowienia się nad położeniem sprawy naszego kraju w chwili obecnej. Mamy bowiem do czynienia z zupełnie otwartymi posunięciami Niemców, których ostatecznym celem jest uniemożliwienie plebiscytu. Posunięcia te dokonywane są równocześnie na dwóch terenach.

Z jednej strony niemiecka delegacja dla ustalenia wysokości odszkodowań dla koalicji z dr. Bergmannem na czele w Brukseli na konferencji rzeczoznawców koalicyjnych, a obecnie w Paryżu w czasie konferencji premierów koalicyjnych usiłuje złączyć w przychylny sposób sprawę odszkodowań ze sprawą górnośląską. Dziś już całkiem jawnie wypowiedane jest twierdzenie, że bez Śląska Górnego Niemcy nie są zdolne zapłacić miliardowych sum, jakich koalicja od nich żąda. Inaczej mówiąc — twierdzą wyraźnie, że cały ten ciężar setek miliardów chcą zrzucić na nasz kraj i z jego zasobów węglowych dać odszkodowanie koalicji.

Z drugiej strony niemieckie organizacje plebiscytowo-bojowe na Górnym Śląsku uprawiają sabotaż (dążą do uniemożliwienia) plebiscytu. Wystarczy przytoczyć codzienne niemal telegramy niemieckiego komisarza plebiscytowego dr. Urbanka, ażeby przekonać się o prawdziwości naszego twierdzenia. Bierze się nieznaczny, często świadomie przekreślony lub wymyślony fakt, aby z niego zrobić akt oskarżenia przeciw Polakom. Robi się wstępne denuncjacje (jak np. ostatnia denuncjacja „Ostd. Morgenpost“ o istnieniu „katowni“ w Hotelu Lomnitz), aby sprowadzać rewizje, które z reguły są oczywiście bez skutku. Co więcej — podstawa się u polskich działaczy broń (jak ostatnio w Piekarach), aby sprowadzić nieuzasadnione aresztowanie Polaków. A równocześnie sami zbroją się, sprowadzają masami broń (nawet gmachy sądów są kryjówkami broni niemieckiej, jak sąd karny w Bytomiu), popierają bandytyzm, wywołują niepokój. Podkopują powagę komisji koalicyjnej, szerząc przez to zamieszanie i ośmielając bandytów.

Jednej rzeczy na razie zaprzestali robić: oto nie fałszują obecnie dokumentów. Po ostatnich oskarżeniach komisarza Koriantego, które wykazały, że nawet niemiecki konsulat w Warszawie na spółkę z „heimatrotzlami“ zajmuje się szpiegowaniem, a rząd niemiecki świadomie używa fałszywych dokumentów, Niemcy na razie zaprzestali tych środków walki plebiscytowej.

Zagranicą zaś szerzą pogłoski o niepokojach w kraju, przekonują, że w takich warunkach plebiscyt odbyć się nie może. Rząd niemiecki zasypuje rządy koalicyjne notami, protestując przeciw regulaminowi, a gdy ten protest nie pomaga, proszą bodaj o przedłużenie terminu wnoszenia podań emigrantów o dopuszczenie do głosowania.

Wszystko to jest oznaką, że Niemcy boją się plebiscytu, że szukają wszelkich dróg, aby plebiscyt ominąć, a jeżeli się to nie uda, o ile możliwości go odłożyć. Bo wiedzą, że czas im sprzyja. Im więcej będą mieli czasu, tem więcej potrafią fałszować listy emigrantów, tem lepiej będą mogli ich zorganizować, a poza tem może będą mogli i coś nie-coś u koalicji utargować.

O czas im idzie. Bo jeżeli nie udałoby się im przez ten czas Górnym Śląskiem przehandlować, to może udałoby się im bandami emigrantów—stosstrupplerów zalać kraj. O tych tylko idzie. Polskich Górnoślązaków w Niemczech prześladowa się i uniemożliwia wniesienie podań o dopuszczenie ich do głosowania.

Tutaj więc leży istotna przyczyna sabotażu (uniemożliwienia) przygotowywającej pracy plebiscytowej przez Niemców. Na ludność górnośląską, tu urodzoną i zamieszkałą, nie liczą już Niemcy. Nawet taki powiat teroryzowany, jak prudnicki, domaga się dziś przyłączenia do Polski. Ratunkiem więc dla nich jedynym są sprowadzeni tu Niemcy (kategoria C.) i emigranci (kategoria B.).

Gra więc dzisiaj idzie o fałszowanie woli miejscowej ludności. Bo kto ma większe prawo do rozstrzygnięcia o losie naszego kraju: czy ci, którzy tu stale mieszkają i mieszkać będą, którzy sprzegnęli swój los z losem tego kraju i tu stale pozostaną? Czy ci, którzy przypadkowo się tu urodzili z rodziców, rzuconych tu

przez nienawistny rząd pruski dla germanizowania polskiej ludności, a potem wyjechali na stałe i nigdy nie pamiętali o naszym kraju? Dziś te przybłędy miałyby mieć równe prawo rozstrzygnięcia o przyszłości naszego kraju na równi z nami, prawdziwymi gospodarzami górnośląskiej ziemi? Byłaby to niesprawiedliwość o pomstę do nieba wołająca.

Musimy przeciw temu protestować i nie możemy uważać słów regulaminu za ostatnie słowo w tej sprawie. Bo za nami jest nie tylko sprawiedliwość, ale i prawo pisane. Artykuł 88 traktatu wersalskiego mówi tylko i wyłącznie o mieszkańcach Górnego Śląska, jako o uprawnionych do brania udziału w plebiscycie. Dlaczego bardziej przekonujące ma być wykrętne tłumaczenie niemieckie tego artykułu?

Bo z kim inaczej mielibyśmy dzielić zaszczyt rozstrzygnięcia o przyszłości naszej ziemi? Nie tylko z przybłędami, którzy poza przypadkowym urodzeniem się na naszej ziemi nic nie mają z nią wspólnego! Ale i z tymi, którzy na równi z rządem niemieckim przekraczają ustawy karne! Bo rząd niemiecki popełnia zbrodnie przekupstwa przy głosowaniu, a emigranci przyjmują za udział w głosowaniu zapłatę. Bo czemuż innem, jak nie przekupstwem, są wszelkie ulgi, dawane przez rząd niemiecki emigrantom w formie bezpłatnej podróży, bezpłatnego utrzymania na czas plebiscytu, wypłaty zarobków, pensji i nadzwyczajnych do tego wynagrodzeń za czas udziału w plebiscycie? Ustawa karna niemiecka karze ostro za takie przekupstwa winnych, zarówno dających, jak i przyjmujących, grzywną i więzieniem. I tacy ludzie mieliby teraz razem z nami głosować?

A pozatem znaną wszystkim rzeczą jest, że bandy emigrantów przyjadą zorganizowane z jednym celem: steroryzowania tutejszej ludności, zduszenia wolności obywatelskiej! I cóż pomogą wtedy wojska okupacyjne wobec uzbrojonych setek tysięcy stosstrupplerów?

Podnosimy przeto raz jeszcze głos protestu: Nie chcemy przyjazdu emigrantów! Udział ich w głosowaniu będzie fałszowaniem prawdziwej woli naszej ludności!

Ufamy, że czynniki koalicyjne nie przejdą obojętnie obok protestu dwumilionowego ludu górnośląskiego i zmienią krzywdzące nas postanowienie regulaminu plebiscytowego. Bo lud nasz nie chce iść wzorem Niemców, którzy zbrojnym wystąpieniem chcą uniemożliwić plebiscyt. Uważamy, że za daleko może posunęłyby się i polskie związki zawodowe, gdyby spełniły swe groźby strejku generalnego na wypadek przyjazdu emigrantów. Ufamy w poczucie sprawiedliwości u kierujących czynników koalicyjnych i pod ich adresem wystosowujemy nasze żądanie: Domagamy się jak najszybszego odbycia plebiscytu i precz z emigrantami! Fałszowanego przez przyjazd emigrantów plebiscytu nie będziemy mogli uznać!

POLITYKA. GÓRNY ŚLĄSK.

Końcowy termin zgłoszeń na listy głosowania.

Stosownie do rozstrzygnięcia w sprawie tłumaczenia § 19 regulaminu plebiscytowego zarządza się, że każde podanie o wpis można załatwić pisemnie albo telegraficznie. Podanie, sporządzone w sposób ostatni, winno być przyjęte przez oddzielne komitety parytetyczne nawet wtedy, jeśli nadejdzie do urzędu pocztowego na G. Śląsku najdalej do 3. lutego godz. 6 wieczorem, choćby do biura komitetu parytetycznego dostało się ono później; obowiązuje tu jednak warunek, że data i godzina nadejścia podania musi być oficjalnie zaznaczona. Ponadto zauważa się, że podanie, wniesione telegraficznie, traci swoją wartość, jeżeli nie jest uzupełnione przez podanie, sporządzone w sposób przewidziany w regulaminie. Podanie to musi dotrzeć do biura komitetu parytetycznego najdalej do 10. lutego godz. 6 wieczorem.

O podwyższenie zarobków dla górnośląskich robotników.

W poniedziałek odbyła się w Katowicach konferencja organizacji zawodowych, na której zajmowano się sprawą podwyższenia cen za węgiel i obecnym gospodarczym położeniem robotników, bardzo trudnym z powodu wynikłego stąd podskoczenia cen na artykuły żywnościowe i inne. Delegaci organizacji przyszli do przekonania, że dotychczasowe zarobki nie starczą na zaspokojenie potrzeb ludu pracującego i dlatego zażądali jednomyślnie podwyższenia dotychczasowych zarobków i płac o 30 procent. W uzasadnieniu memoriału, wysłanego do pracodawców, stwierdzono, że zarobki górnośląskich robotników są znacznie mniejsze, jak w innych obwodach przemysłowych Niemiec. Wskazując na wzburzenie i niezadowolenie wśród robotników, zaznaczyli delegaci organizacji zawodowych, że rozpoczęcie układów pracodawców z robotnikami — to rzecz bardzo pilna i ważna. Zjednoczenie Zawodowe Polskie stanęło na czele akcji, zmierzającej do polepszenia bytu robotników.

W Paryżu omawiana będzie sprawa G. Śląska

Według informacji z Warszawy, inicjatorem podróży naczelnika państwa do Paryża był nie były premier francuski Leygues, ale sam prezydent Rzeczypospolitej francuskiej, Millerand. W czasie obecności marszałka Piłsudskiego w Paryżu omawiane będą sprawy Górnego Śląska, umowy handlowej, granicy wschodniej w związku z podpisaniem traktatu pokojowego w Rydze, mandatu wojskowego w Gdańsku i Rady portowej w tem mieście, w końcu sprawą litewską i Galicji Wschodniej.

Profesor dowódcą stosstrupów.

Berlińska „Rote Fahne“ ogłaszając dokumenty, odnoszące się do ruchu monarchistycznego, podaje także wyjątek listu profesora gimnazjalnego w Zabrze, Kleinwächtera. Z listu tego wynika, że profesor Kleinwächter dowodzi grupą bojową, złożoną z 600 ludzi, stanowiącą część osławionego Orgeschu. Prof. Kleinwächter jest rezerwowym oficerem pruskim. Władze koalicyjne zajęły się tą sprawą.

ZAGRANICA.

Międzynarodowa konferencja górników.

Bochum, 3. lutego. Międzynarodowy komitet robotników kopalnianych, obradując w tych dniach w Londynie, powziął uchwałę, która przewiduje Kolonię jako miejsce tegorocznej międzynarodowej konferencji górników. Początek rokowań wyznaczono na dzień 3. sierpnia.

Brukselska konferencja 7 lutego.

Bruksela, 3. lutego. Konferencja rzeczoznawców rozpocznie się 7. lutego pod przewodnictwem belgijskiego prezydenta ministrów Delacroix. Rzeczoznawcy biorący udział w brukselskiej konferencji otrzymali od Najwyższej Rady wyraźne polecenie dostarczenia swojego sprawozdania najpóźniej 20. lutego. Dnia 21. lutego zbiera się Najwyższa Rada w Londynie na przedwstępne rokowania w sprawie zmiany traktatu z Turcją. Niemieckich delegatów zaproszono do Londynu na dzień 28. lutego.

Wybór prezydenta greckiego Zgromadzenia Narodowego.

Paryż, 3. lutego. Z Aten donoszą, że prezydentem Zgromadzenia Narodowego wybrano kandydata rządowego, Lombartoz'a. Z 319 oddanych głosów otrzymał Lombartoz 248.

Rachunek sumienia Górnoślązaka.

- 1) Czy postarałeś się już o kartę legitymacyjną? czy karta jest dobrze wypisana?
- 2) Czy wypełniłeś dokładnie listę domową (Personenstandsaufnahme) dla siebie i dla swej rodziny?
- 3) Jeżeli nie wypełniłeś listy domowej, czy zgłosiłeś się już do Komitetu Parytetycznego w swej miejscowości zamieszkania, aby Cię na listę wpisano?
- 4) Jeżeli po 1. października 1920 roku przeprowadziłeś się, czy zgłosiłeś się już do Komitetu Parytetycznego tej gminy, w której mieszkałeś 1-go października 1920 roku?
- 5) Czy wniosłeś już prośbę o zapisanie Cię na listę uprawnionych do głosowania, jeżeli nie urodziłeś się na Górnym Śląsku, ale zamieszkujeś tu co najmniej od 1-go stycznia 1904 roku?
- 6) Czy dołączyłeś do tej prośby świadectwa o zamieszekaniu (Aufenthaltbescheinigungen), jeżeli po 1. stycznia 1904 r. mieszkales w różnych miejscowościach na terenie plebiscytowym? Czy świadectwa te były podpisane przez urząd gminny lub policyjny i czy były zaopatrzone w pieczęć?
- 7) Czy dołączyłeś do tej prośby metrykę urodzenia, jeżeli urodziłeś się poza terenem plebiscytowym po 1. stycznia 1896 r., a mieszkasz na terenie plebiscytowym od 1. stycznia 1904 r.?
- 8) Czy wniosłeś prośbę o zapisanie Cię na listę uprawnionych do głosowania, jeżeli urodziłeś się na Górnym Śląsku, ale potem Górny Śląsk opuściłeś i dopiero po 1. października 1920 roku na Górny Śląsk powróciłeś?
- 9) Czy zaopatrzyłeś tę prośbę w dwie fotografie? Czy postarałeś się o potwierdzenie z urzędu gminnego lub policyjnego miejscowości, w której obecnie mieszkasz? Czy jedną z tych fotografii w urzędzie przestemplowano?
- 10) Czy wysłałeś już do Komisji Rządzącej w Opolu prośbę o wpis, jeżeli nie urodziłeś się na Górnym Śląsku, ale w dniu 1. stycznia 1904 r. tutaj zamieszkałeś, po tym zaś dniu przez władze niemieckie zostałeś wydany? Wniosek ten masz zrobić na formularzu B, zupełnie jak emigranci i masz dołączyć osobno szczegóły dotyczące Twego wydalenia?
- 11) Jeżeli znasz osoby, które nieprawnie na listę zostały zapisane, czy donosiłeś już o tem Polskiemu Komitetowi Plebiscytowemu?
- 12) Czy mając krewnych lub znajomych, którzy jeszcze nie wrócili z armii polskiej donosiłeś już o tem Polskiemu Komitetowi Plebiscytowemu? Jeśli nie, to uczyni.

Polski Komisaryat Plebiscytowy.

Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

Bacność rolnicy! Podatek obrotowy (Umsatzsteuer) idzie. W tych dniach rozesyłały już częściowo i wciąż jeszcze rozsyłają urzędy finansowe (finanszanty) rolnikom cyrkularz do deklaracji podatku obrotowego. Niewielu znajdzie się pomiędzy braćmi rolnikami takich, którymby ten podatek był zrozumiały. Urzędy finansowe otoczyły się głęboką tajemnicą, a sprawa cała znajduje się w gestej mgle. Odchylić rąbką tej tajemnicy i przetrześć trochę tę mgłę, ochronić rolników naszych od ciosu, jaki w nich wymierzają »prawem kaduka« żarłocznymi pobórcy podatkowi jest zadaniem naszym. — »Obrót«, jestto wyrażenie czysto kupiecko-handlarskie i znaczy tyle, co kupować i sprzedawać towary najrozmaitsze. W dotychczasowym pojęciu o obrocie rozumiano zawsze, że kupiec K. kupił towarów dajmy nato za 50 tys. a sprzedał je za 75 tys. marek czyli obrócił w kupiectwie swoim towarów za 125 tys. marek; albo U. handlarz zboża, lub jakiegobądź innego pokroju, nabył produktów za 200 tys., a spieniężył je za 300 tys. mk., czyli obrócił w handlu swoim ½ milionem marek. Od takiego obrotu ścigał rząd podatek, który nazwano podatkiem obrotowym. Atoli rząd nie ograniczył się na pobieraniu podatków od obrotów kupiecko-handlowych. — Dzisiaj nasyła rolnikom cyrkularze i domaga się od nich takiego samego podatku.

W ostatecznym więc razie można zrozumieć, że przedsiębiorstwa kupiecko-handlowe płacą ten podatek, ale czemuż chłopci-rolnicy obracają?

Rolnik nawiezie i uprawi rolę, zasieje lub obsadzi ją i czeka cierpliwie długi czas na zbiory, jakie i o ile Pan Bóg zdarzy. Z sprzętu musi najpierw gospodarz wyżywić siebie, domowników, robotników i inwentarz, a co mu zbędzie, to musi sprzedać na podatki, opłaty gospodarcze i procenta od długów. Czyż zatem rolnik na 50 magdeburskich morgach siedzący może ponadto jeszcze swymi płodami jaki handlowy obrót uprawiać?

Gospodarz każdy płaci już z swego gospodarstwa podatek gruntowy i dochodowy. On sam z całym gospodarstwem żyje z tej morgi i egzystuje. Podatkiem zatem gruntowym i dochodowym opłaca się państwu sownie, podatkami gminnymi gminie, powiatowymi powiatowi, a wszystkie te podatki czerpie li tylko z tej morgi. Pracą zaś swoją przysparza ludności chleba i pożywienia i zwiększa bogactwo kraju.

A jakże urzędy finansowe na tę sprawę się zapatrują? Taki urząd na powiat toszecko-gliwicki w Gliwicach powołuje rolników do siebie i wypytuje się, ile ma rolnik morgów, ile krów, ile świń, ile gosi, ile królików i t. p. Czy zabił dla siebie karmika? Koniec końcem wyrachują chłopu obrotu z takiego gospodarstwa 20 tys. marek i nakładają nań po 15 od tysiąca.

Rolnicy! Temu musicie się sprzeciwić z całą świadomością wyrządzał wam krzywdy. Kto z was oprócz rolnictwa i hodowli bydła, świń i drobiu żadnego handlu i przemysłu nie uprawia, ten niechaj składa deklarację krótką, zwięzłą: »jestem tylko rolnikiem i hodowcą — handlu i przedsiębiorstwa innego nie uprawiam, więc podatku obrotowego płacić nie będę.« Kto zaś oprócz swego czysto rolniczego zajęcia uprawia przemysł, czy węglem, drzewem, zbożem lub innym jakim produktem, to podatek obrotowy tylko od tego przemysłu płacić może, a nie od całego gospodarstwa.

Rolnicy! zwracajcie się do zarządów waszych związków rolniczych, niech główny wydział »Kółek rolniczych« poruszy tę sprawę w Komisji Koalicyjnej i przeprowadzi i ureguluje ją na waszą korzyść. Pamiętajcie! Podatków raz nałożonych rządy nie łatwo się zrzekają, a choćby nawet po zwycięskim dla nas Polaków plebiscycie i połączeniu nas z Polską — to podatki pozostaną. Więc bróńcie się, bo wielka krzywda was czeka.

Bytom. Ujęcie szajki bandyckiej. Aniby człowiek pomyślał, kto idzie w bandy. Policja aresztowała Tomasza Spyry, syna posiadziela domu i 4 współników pod przybranymi fałszywymi nazwiskami. Banda ta napadła w lesie rokiennickim na furmankę Pawła Końdka z Rozbarku i zrabowała maki za 3500 marek i Głowię jadącemu z furą zabrali płaszcz, zegarek srebrny i 3200 marek gotówki. Pacholek Pawła Końdka, Jan Spyra został na oko skrupowany, jednakże policja wykryła prawdę, że on z rabusiami trzymał spółkę, za co dostał 200 marek. Jako współwinni o ten napad rabunkowy zostali osadzeni pod kluczem brat Tomasza Spyry i Edward Paszka. U Tomasza Sp. znaleziono przy rewizji zrabowany zegarek Głowy. Zrabowany ładunek zawieźli i złożyli u Garusa na Rozbarku przy ulicy Kamińskiej.

— (Zabójstwo w świetle prawdy). W »Generalanzeiger« z 11. stycznia 1921 zamieszczoną była notatka o zabójstwie Franciszka Obrusznika przez wachmistrza policyjnego Wilhelma Bijczyka. Z notatki tej wynikało, że Wilhelm Bijczyk zabił spokojnego obywatela Obrusznika, usposobio-

nego przychylnie dla Niemców; my jednak dowiadujemy się coś innego o całym tem zdarzeniu. Zabójca wachmistrz Wilhelm Bijczyk zanny był ze swej służby w »zycherce«. Obecnie należy do stosstruppy niemieckiej, a przyczyną zabicia s. p. Franciszka Obrusznika, były powody polityczne, gdyż Obrusznik jasno i otwarcie występował jako dobry Polak i Górnoślazak. Prózno więc kłamstwa.

Chropaczów w Bytomskim. Czytamy codziennie w gazetach naszych, jakto wszędzie tow. polskie się ruszają i urządzają rozmaite zabawy. A u nas jak wygląda? Tak jakby u nas wcale żadne tow. nie istniały. Coprawda Tow. gimn. »Sokoł« i śpiewu urządzają zabawy, ale te inne gdzie są. Naprzykład: Tow. Polek też istnieje u nas. A co ono czyni? Spi! W całym roku się żadnymi sprawami nie zajmowało. Czytamy, jak to w innych wioskach się tam ubogimi działkami zajmują Polki, jak to Gwiazdki i zabawy dla dzieci urządzają, a u nas? Znowu śpi! Otóż do dzieła Polki w Chropaczowie. Boście jeszcze nic w Chropaczowie nie pokazały. A teraz drugie: Jest też tutaj Tow. św. Stanisława. Co to towarzystwo czyni? Spi! Otóż znowu jedna dobra praca oświatowa. Jest przewodnikiem tegoż tow. bardzo dobry Polak, któryby wszystkie urzędy chciał obejmować, ale żadnego nie wypełni, jak się przynależy. Było już dwa razy zebranie tegoż ogłoszone. Członkowie się zeszli i czekają na kogo? Na prześwietny zarząd! Jest prawda, że tam niektórzy ze zarządu byli, ale cóż? Kiedy pana prezesa nie było. Więc radziłbym panu prezesowi, aby tylko tyle wziął na swoje barki, ile uniesie, a po drugie też jeszcze i innym zostawił. Radzimy panu prezesowi, aby walne zebranie zwołał, i raz temu chałosowi koniec położył. Otóż do dzieła szan. obywatele i obywatelki! Postępujmy naprzód jak i w innych wioskach. Pokażmy światu, żeśmy jeszcze żywi. Bo w naszym Chropaczowie coraz to bardziej się niemieckie tow. rozwijają i germanizują lud i pociągają go do siebie. Widzi przecie każdy, jak Niemcy postępują. Do dzieła, ażebyśmy nie zasnęli. **Franek z Chropaczowa.**

Brzozowice w Bytomskim. Odpowiedź na korespondencję »Dziennika Śląskiego« nr. 20. Towarzystwa polskie rozwijają się u nas świetnie, wśród których Towarzystwo Polek pracuje bardzo skutecznie i nie zasługuje wcale na jakiekolwiek zarzuty. Rodaczka nasza p. B., przewodnicząca Towarzystwa nie obrażała nigdy Duchowieństwa ani Boromeuszek, ani Rady gminnej i tylko istniejące u nas trzy sekty są jej przeciwnie. Usunięty na żądanie gminy poprzedni kierownik polskiego komitetu pleb. p. S. musi być w porozumieniu z Niemcami, gdyż na ostatniej zabawie przyjął od stosstruplerów wódkę i jakiś marny grosz, za co zgodził się na to, by muzyka grała Deutschland über alles.

Towarzystwo Polek pragnie, by p. B. była nadal jego przewodniczącą, uznając jej pracę. Na ostatnim posiedzeniu uchwalono zamówić nabożeństwo na intencję plebiscytu i za dusze poległych braci na bolszewickim froncie. **Czułny.**

Tarnowskie Góry. Dnia 16-go stycznia 1920 r. odbył się tutaj walny zjazd polskiego Związku Inwalidów wojennych. Na zjeździe tym powzięto następującą rezolucję:

»My na walnym zjeździe dnia 16-go stycznia 1921 na sali hotelu »Prinz Regent« w Tarnowskich Górach zebrani w liczbie 300 delegatów, zastępujących 1100 członków Polskiego Związku Inwalidów wojennych z powiatu tarnogórskiego składamy wyrazy pełnego zaufania dla naszego Polskiego Komisaryatu Plebiscytowego i obiecujemy, że dołożymy wszystkich sił, aby dopomóc panu Komisarzowi w ciężkiej walce plebiscytowej, oraz by nasz polski Górny Śląsk, jak najrychlejszy złączony został z Macierzą-Polską. Składamy hold Naczelnikowi Państwa Józefowi Piłsudskiemu i podziwiamy ofiarność i miłość naszych rodaków w wolnej Ojczyźnie.«

Roździeń w Katowickim. (Szkoły, czy komitety plebiscytowe za Niemcami). Dowiadujemy się, że komitet plebiscytowy za Niemcami utworzył w tutejszym gmachu szkolnym filję. Stało się to w porozumieniu z tutejszym burmistrzem Niemcem, który postępuje zawsze według własnej owli, wbrew reprezentacji gminnej. Zapytujemy odnośnie władze szkolne, na co są szkoły? i wzywamy polskich radnych gminnych Roździenia, aby na najbliższym posiedzeniu wezwali burmistrza, aby usunął niemieckie komitety plebiscytowe z gmachów szkolnych.

Bogucice w Katowickim. (Nowa szkania polskiego języka przez Niemców). Do urzędu policyjnego w Bogucicach 22-go stycznia b. r. wniósł p. K. Flisiak prośbę o zezwolenie na teatralne przedstawienie miejscowego towarzystwa młodzieży. Na to otrzymał następującą odpowiedź: »Do p. wysyłającego.

Według prawa wszystkie prośby do dyrekcyi policji winne być skierowane w niemieckim piśmie (gotyku).

podp. Hemming, komisarz policyjny.

Oto znów niesłychana szkania naszej kochanej polskiej mowy w naszym polskim kraju. Już nie mamy prawa pisać w naszym języku do hakatystycznych niemieckich urzędników. Gdzież jest przeprowadzenie w życie ostatniego rozporządzenia Komisji Międzysojuszniczej, iżby wszelkie podania i listy do władz gminnych i innych urzędów pisane po polsku były natychmiast załatwiane. A tu odpowiedź pana Henniga wcale sprawy nie załatwia, a wyraża jakieś dziwaczne żądanie niemieckiego gotyckiego pisma »Deutscher Schrift«. »Gdzież jest poręczona i zagwarantowana przez komisję koalicyjną równość dla polskiego języka na Śląsku?«

Dolne Goczałkowice w Pszczyńskim. Dnia 27-go stycznia odbyło się u nas zebranie »Oberschlesischer Volkspartei«. Po przemówieniu mówców nabrali zebrani tego przekonania, że emigranci nie mają prawa i nie powinni głosować przy plebiscycie. Wniesiono płomienny protest przeciwko emigrantów, zaznaczając przytem, że użyją wszelkich środków celem niedopuszczenia do głosowania jakichś przybyszów.

Pawłowice w Pszczyńskim. Parytetyczne Biuro dla gminy i obszaru dworskiego (Pawłowice) znajduje się w naszej gminie i mieści się w oberży p. Barczyńskiego. Godziny urzędowe od 9—11 rano i od 2—5 po południu. Przewodniczący wydziału parytetycznego: Baron Paweł v. Reitzenstein; Paweł Pachula, partya niemiecka; Józef Pisarek, Jan Seretta, polska partya.

Ogiernicze (powiat prudnicki). Dnia 13-go stycznia odbyło się tutaj zebranie Kółka rolniczego, na które stawiło się bardzo dużo obywateli miejscowych i z okolicy. Zebranie zagał tutejszy sekretarz Kółek rolniczych, oddając potem głos członkowi zarządu ziemskiego na powiat prudnicki, który w obszernym referacie omówił reformę rolną w Polsce i Niemczech. Zebranie zakończono katolickim pozdrowieniem: »Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!«

Cieszyn. Wściekłe psy i koty. W Cieszyńskim pojawiło się w ostatnim czasie bardzo wiele wściekłych psów i kotów, rzucających się nietylko na zwierzęta, ale również i ludzi. Z powodu ponawiających się wypadków pokasania ludzi przez wściekłe psy i koty starostwo zwraca uwagę właścicielom psów i kotów na wydane swego czasu zarządzenia policyjno-weterynaryjne i nadmienia, że z całą bezwzględnością będzie się tepilo wolno biegające psy niezaopatrzone w kaganiec, jak również i koty; zaś winnych właścicieli będzie się pozatem pociągało do surowej odpowiedzialności.

Warszawa. Bank dolarowy. W Warszawie ma powstać z inicjatywy rządu bank — dolarowy z oddziałem w Nowym Jorku, w celu skoncentrowania w swem ręku wszystkich przesyłek pieniężnych z Ameryki do Polski. Bank ten będzie miał monopol na przekazy pieniężne z Ameryki do Polski. Rząd polski uczestniczyć będzie w banku w stosunku 51 procent całego kapitału, ażeby mieć zapewnioną większość. Pozostałe akcje należeć będą do grupy amerykańskich bankierów.

— Wynik Pożyczki Odrodzenia. Pożyczka Odrodzenia dała do dnia 31-go grudnia 1920 następujące wyniki:

Subskrybowano:
W byłej Kongresówce . . . 4 153 342 900 mk.
to znaczy 343 mk. na głowę.
W Małopolsce 955 000 500 mk.
to znaczy 119 mk. na głowę.
W Wielkopolsce 2 099 735 600 mk.
to znaczy 552 mk. na głowę.
Razem 7 208 079 000 mk.

Pożyczka premijowa dała . . . 930 258 600 mk.
Lipsk. (Zasądzenie polskich obywateli w Niemczech). Sąd Rzeszy rozpatrywał w środę sprawę o zdradę tajemnic wojskowych i szpiegostwo narzeczek Polski, wwtoczoną pp. Aloizemu Galasowi, Edmundowi Tetzlaffowi i Franciszkowi Olszonowiczowi z Torunia. Pierwszy został skazany na cztery, drugi na trzy lata domu karnego. Olszonowicza uwolniono. Zasądzonych aresztowano w marcu z. r. w Elblągu.

Wattenscheid (Westfalia). Okropny dramat familijny odegrał się w familii górnika Max Schroeder. Lat 37 licząca matka udusiła swoje dwoje dzieci w wieku od 5 do 7 miesięcy, a potem chciała położyć kres swemu życiu i pokaleczyła się brzytwą na szyi i rękach. Musiano odstawić ją do lazaretu. Powodem były nieszczęśliwe familijne stosunki.

ROZMAITOŚCI.

• Nowy polski okręt wojenny. Oddział marynarki przy ministerstwie spraw wojskowych zwrócił się do miasta Lwowa o przyzdobienie nowego polskiego okrętu wojennego, który będzie nosił nazwę »Lwów«, a który Polska zakupiła od Holandyi. Lwów wysłał dla okrętu flagę, oraz do salonu okrętowego wi dok miasta.

Nakładem i czcionkami »Katolika« spółki wydawniczej z gr. odpowiedzialnością w Bytomiu. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Godula w Bytomiu.



Program od wtorku do czwartku

Największy film kryminalny

Prokurator

wedł. podobn. romanu krym., 6 akt.

O ty mój biedny Jonatanie!
zachwycająca komedia w 3 aktach.

Widowisko na scenie:

1. część: Największa atrakcja śmiechu!
BRACIA SCHWARZ w hum. przedstaw.

„Potłuczone lustro“

2. część: Najlepsi artyści na piedestalu.
„Burgos & Co.“

1 panie i 1 pan

Obniżenie cen!

Smalec wleprzowy funt 13,00 mk.

Wyborna margaryna „ 11,50 „

Ryż biały „ 2,90 „

Ryż pełny „ 3,50 „

Makaron biały „ 3,50 „

Wysmienite śliwki „ 6,00 „

Mydło jedrne podw. szt. 5,50 „

Soda krystaliczna funt 1,00 „

Nafta „ litr 6,75 „

Oprócz tego polecam:

świeżo paloną kawę
z własnej palarni

:: świeże szkockie śledzie ::
z własnej wędzarni

Karol Viola

Rozbark, szosa Szarlejska 51.

Bank Przemysłowców

Oddziały:

w Bytomiu, ul. Dyngosa, Nr. telefonu 3047.

w Gliwicach, Rynek nr. 16, Nr. telefonu 185.

w Katowicach, ul. Pocztowa 16, Nr. telefonu 583.

w Raciborzu, Dworcowa 6, Nr. telefonu 10.

przyjmują oszczędności

za wysokim oprocentowaniem

Załatwiają wszelkie sprawy kredytowe, kupno i sprzedaż papierów wartości, zamiana waluty obcej.

Biura otwarte od godz. 9—1.

W niedziele i święta zamknięte.

KLEJNOT KORONY POLSKIEJ

POWIEŚĆ HISTORYCZNA NADZWYCZAJ ZAJMUJĄCA

NAPISAŁ

ARTUR GRUSZECKI.

Cena egzemplarza broszurowanego 6.75 m.

pocztą za zaliczką 8.00 m.

„KATOLIK“, Bytom (Beuthen OS.)

Swierzb

(świerzbący wyrzut skóry) będzie wyleczony p. gwarancją w ciągu 3 dni przy użyciu mydła marka „Pura“. Bezwonna kuracja bez przer. pracy zawod. Mydło d. 1-2 dzieci 6.50 M. Dla dorosł. 8.50 w przestarzał. wypadk. 12.50 za szt. Do tego używać trzeba herbatę oczyszczającą krew „Luna“, paczka 3.50 Mk. i 5.50. Przez lekarzy polecane. Tylko prawdziwie do nabycia przez: „Stern - Apotheke“ Beuthen-Rosberg. Pozamiejscowym wysła się za zaliczką.

Pierwszy szwajcra

poszukuje od zaraz lub później

posady.

Wykonuje wszelkie prace gospodarskie.

Oberschweizer Gos.

Dom. Rotkirch,

Katzbach,

Krs. Liegnitz i Schles.

Znowu dostarczamy

znane

kroplę św. Walentego

wzmocniającą żołądek, na

serce i dla matek.

Butelka 5.00 mk. bez

portorji.

Do nabycia przez:

Adler - Apotheke

Dobrodzień G. S.

Intimes Theater

Program od wtorku do czwartku

1-szy film

Prześladowanie

(W przemocy sugestywnej)

2-gi film

Oni burzliwe teraźniejszości

Potężny dramat z naszych czasów w 6 aktach.

Młodym osobom poniżej lat 18 wstęp wzbroniony.

BANK LUDOWY

w Zabrze,

ulica Następcy tronu 85

opodal „Wilhelmshöhe“

przyjmuje depozyty,

dyskontuje weksle,

wypożycza pieniądze.

Godz. biur. : od 8¹/₂—12¹/₂ przed poł.

Biblijki

Katechizmy

znowu nadeszły

„Katolik“, Bytom

Ostatnia chwila!

Najwyższy czas!

Górnoślązacy, którzy urodziliście się na terenie plebiscytowym przed 1-szym stycznia 1901 roku, lecz wyjechaliście ad i powróciliście po 1-szym października 1920 roku o ile jeszcze nie wnieśliście wniosku na formularzu B. z dwoma fotografiami

zatelegrafujcie w tej chwili

do Komitetu Parytetycznego tej gminy, w której się rodziliście, np. w ten sposób:

Jan Sojka, urodzony 4. 5. 1886 roku w Rybniku proszę o wpisanie na listę B. Prośbę przesyłam pocztą.

Jan Sojka, Bytom ul. Dworcowa 20.

Tak samo niechaj postąpią osoby, urodzone poza terenem plebiscytowym, a mieszkające bez przerwy na terenie plebiscytowym od 1-go stycznia 1904 roku o ile dotychczas nie stawiły wniosku na formularzu C.

Wnioski o wpis muszą być wysłane do 3-go lutego 6-tej godziny wieczorem; metryki i świadectwa zamieszkania, o ile są potrzebne mogą być doręczone do 10-go lutego.

Jeżeli nie wypełnisz powyższego wezwania, utracisz głos i pomożesz przez to śmiertelnym Twoim wrogom, Niemcom!

Uśłuchaj wezwania Twych Rodaków!

Uśłuchaj głosu sumienia!

Telegrafuj bezzwłocznie!